

PRZEDSTAWIENIE SIĘ JEZUSA W NAZARECIE CZYLI REFLEKSJE TEOLOGICZNE NAD ŁK 4, 14-22

Ewangelia Łukasza opowiada o Jezusie, który przynosi zbawienie. Już w Ewangelii Dzieciństwa (Łk 1-2), będącej teologicznym wprowadzeniem do tej Ewangelii, Jezus nazwany został Zbawicielem. Anioł głosił pasterzom: „Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2, 10-11). Oczekiwany przez Izraelitów Mesjasz, który jako Syn Boży okaże się Panem, będzie przede wszystkim Zbawicielem. To jest Jego podstawowa rola.

Zbawiciel i zbawienie, jakie przynosi, nie są jednak jakąś absolutną nowością, lecz kontynuacją zbawczych dzieł Boga, dokonanych w dziejach Izraela i stanowią wypełnienie nieureczywistnionych do czasów Jezusa zbawczych obietnic Bożych, zapowiadanych w ciągu dziejów Izraela, zwłaszcza zaś w sposób mniej lub bardziej jasno sformułowanych w księdze Izajasza. Widać to już w Ewangelii Dzieciństwa, utkanej z bardzo licznych ukrytych cytatów i aluzji do ksiąg Starego Testamentu.

Rozpoczynając swoją relację o tym, „co Jezus czynił i czego nauczał od początku” (Dz 1, 1), św. Łukasz, podobnie jak pozostali Synoptycy, opowiada nam najpierw o działalności Jezusa w Galilei, następnie o Jego słowach i czynach w drodze do Jerozolimy, a wreszcie o Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu w Jerozolimie, gdzie rozpoczną się również dzieje Kościoła, których pierwsze lata Łukasz przedstawi swojej drugiej księdze, w *Dziejach Apostolskich*. Jerozolima będzie centrum rodzącego się Kościoła, skąd rozszerzy się on promieniście na Judeę i Samarię i aż po krańce ziemi (por. Dz 1, 8).

Pierwsze publiczne wystąpienie Jezusa wszystkie Ewangelie widzą w Jego spotkaniu z Janem Chrzcicielem, od którego przyjął chrzest. Spotkanie to miało miejsce nad Jordanem (por. Mk 1, 5; Łk 3, 3), w pobliżu Pustyni Judzkiej (por. Mt 3,1) lub w Betanii za Jordanem (por. J 1,28), w niewielkiej odległości od Jerozolimy. Potem Ewangelie synoptyczne mówią o modlitwie, poście i kusze-

niu Jezusa „na pustyni”. Nie podają lokalizacji tej pustyni, ale wolno nam przypuszczać, że Jezus te swoje czterdziestodniowe rekolekcje odbył na Pustyni Judzkiej i stamtąd powrócił do Galilei. Mateusz i Marek wspominają, że do Galilei przyszedł po uwięzieniu Jana Chrzciciela (por. Mt 4, 12; Mk 1, 14). Ewangelia Jana natomiast po spotkaniu z Janem Chrzcicielem umieszcza wesele w Kanie Galilejskiej (2, 1-11), a następnie wspomina o krótkim pobycie „Jego, Jego Matki, braci i uczniów” w Kafarnaum (por. J 2, 12), skąd Jezus udał się do Jerozolimy na święto Paschy, po którym „w ziemi judzkiej” (J 3, 22) podjął działalność podobną do Janowej, co stało się nawet powodem skargi uczniów Jana, zazdrosnych o popularność swojego mistrza, bo „wszyscy idą do Niego” (J 3, 26), do Jezusa. Istnieje więc jakieś prawdopodobieństwo, że Jezus w rzeczywistości rozpoczął swoją publiczną działalność w Judei, z dala od stron rodzinnych, wkrótce po chrzcie u Jana, i dopóki Jan nie został aresztowany obaj równolegle prowadzili podobną działalność (por. J 3, 22 - 4, 3).

Zwracamy uwagę na ten stosunkowo mało istotny szczegół, który pominęli Ewangelisti synoptyczni, ponieważ opowiadając o początkowej działalności Jezusa w Galilei, sugerują oni, zwłaszcza Łukasz, że Jezus był już postacią znaną. Tak przecież można rozumieć pierwsze zdanie, którym ten Ewangelista zaczyna swoją opowieść o Jego publicznej działalności w Galilei: „*Potem powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich*” (Łk 4, 14-15).

Jedynie Ewangelia Łukasza opowiada o wystąpieniu Jezusa w Nazarecie zaraz na początku Jego publicznej działalności. Czy tylko ten Ewangelista uważał za stosowne, by pokazać Jezusa rozpoczynającego swoją misję w rodzinnym Nazarecie? Czy tak było naprawdę? Nikt nie jest w stanie na to pytanie odpowiedzieć. Na ogół przyjmuje się, że Łukasz wykorzystał do własnych celów opowiadanie Marka 6, 1-6 i ewentualnie Mt 13, 54-58¹. Mamy jednak w Ewangelii Mateusza interesującą wzmiankę, która pozwala sądzić, że Jezus mógł swoją działalność w Galilei rozpocząć od ogłoszenia swego programu w Nazarecie. Czytamy w niej bowiem: „Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem...” (Mt 4, 12-13). Relacja Łukasza może stanowić informację o tym, dlaczego Jezus za ośrodek działalności obrał sobie Kafarnaum, a nie Nazaret.

Relacja Łukasza jest bardzo prosta. Wynika z niej, że Jezus pojawił się w Nazarecie samotnie, że jeszcze nie było przy Nim uczniów. Podczas zwykłego, szabatowego spotkania modlitewnego w synagodze wstał i zabrał głos korzystając z prawa przysługującego każdemu dorosłemu Izraelicie. *Przyszedł*

¹ Por. H. Schürmann, *Das Lukasevangelium. Erster Teil: Kommentar zu Kap. 1,1 - 9,50*, Freiburg 1969, ss. 225-228.

Przedstawienie się Jezusa w Nazarecie...

również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana». Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli». A wszyscy przyświadczaali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego (Łk 4, 14-22 w przekładzie Biblii Tysiąclecia).

Relacja Łukasza ciągnie się dalej. Pamiętamy, że to spotkanie Jezusa ze znajomymi Go od dzieciństwa mieszkańcami rodzinnego miasteczka zakończyło się dramatycznie. Chcieli Go strącić ze stoku góry, na której było ono zbudowane. Miał to być zapewne pierwszy krok do kamienowania. Jezus uniknął jednak śmierci.

Czytając powyższy tekst jesteśmy zawiedzeni. Wydaje się, że nie mamy tam właściwie żadnych ważnych słów wygłoszonych przez Jezusa. Dlaczego Łukasz ich nie zamieścił? Miał przecież okazję je odtworzyć. Przecież spotykał Jakuba, „brata Pańskiego” (por. Dz 21, 18), który powinien być świadkiem nazaretańskiego wystąpienia.

Jeśli zatem nie zamieścił innych słów Jezusa, poza przeczytanym przez Niego fragmentem z Izajasza oraz jedynym zdaniem Jezusa: *«Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli»*, może to oznaczać, że Jezus ograniczył się jedynie do krótkiego komentarza odczytanego fragmentu, komentarza, w którym zapowiadał, na czym będzie polegać rozpoczęta przez Niego misja. Dlatego należałoby przede wszystkim zgłębić jak najpełniej treść tych słów Izajasza, jakie Jezus odczytał, a nawet tylko tych kilku zdań, które Ewangelista zacytował, choć są one zapewne tylko najważniejszym fragmentem nieco dłuższego tekstu, jaki czytał Jezus.

Przytoczony przez Łukasza (Łk 4, 18-19) cytat z księgi proroka Izajasza, pokrywa się częściowo z Iz 61, 1-2 i zawiera jedną niewielką wstawkę z Iz 58, 6. Ewangelista cytuje ten tekst za greckim przekładem Septuaginty z niewielkimi zmianami.

Łk 4,18-19a: *«Duch Pański [spoczywa] na Mnie,
ponieważ Mnie namaścił,
posłał Mnie ubogim nieść dobrą nowinę,
więźniom głosić wolność,
a niewidomym przejrzenie [Iz 61, 1a-c.e-f]:
uciśnionych odsyłać wolnymi [58, 6d],
obwoływać rok łaski [od] Pana [61, 2a]».*

W tekście Łk 4, 18-19 po stychu *«ubogim nieść dobrą nowinę»*, opuszczony został z Izajasza jeden stych, który w przekładzie BT brzmi: „by opatrywać rany

serc złamanych” (61, 1d), a po stychu kończącym Iz 61, 1, dodany został stych zapożyczony z Iz 58, 6d: «*uciśnionych odsyłać wolnymi*». Jako ostatni wzięto pierwszy stych wiersza 61, 2a: *obwoływać rok łaski [od] Pana*. W ten sposób powstał wzniosty tekst, w którym nie dostrzega się jakiegokolwiek operacji.

Przekaz tekstu nie dostarcza poważnych problemów. We wprowadzeniu do tej lektury stwierdza się mało istotne warianty w niektórych dokumentach, a w cytacie z Izajasza próbę harmonizacji w mniej ważnych przekazach, polegającą na dodaniu opuszczonego z Izajasza stychu: „by opatrywać rany serc złamanych” (61, 1d), czy dodaniu na samym końcu dalszego stychu z tekstu Izajasza 62, 2: „i dzień pomsty naszego Boga” (62, 1b).

Niewielkie zmiany w greckim tekście, cytowanym z Izajasza są konsekwencją albo gramatycznego dostosowania wstawki, zaczerpniętej z Iz 58, 6 dla osiągnięcia poprawnego brzmienia całości (tryb rozkazujący *apostelle*, został zastąpiony bezokolicznikiem aorystu *aposteilai*), albo dla zastąpienia użytego w 62, 1a czasownika *kalesai* (nazywać, oznajmiać) słowem *kēryksai* (głosić, rozgłaszać), użytym już wcześniej i charakterystycznym dla Nowego Testamentu.

Cały w ten sposób spreparowany cytat wskazuje, że zadaniem Jezusa jest głosić dobrą nowinę ubogim, zniewolonych prowadzić ku wolności i otwierać oczy niewidzącym. Należy niewątpliwie odnotować różnice treściowe pomiędzy hebrajskim oryginałem Izajasza i greckim przekładem Septuaginty, przyjętym w Łk 4, 18. Pierwsza jest mało istotna. Na samym początku 61, 1 hebrajski tekst Izajasza powtarza dwukrotnie imię Boga, jak oddają to tłumacze z hebrajskiego: „Duch Pana Jahwe [jest] na mnie, bo Jahwe namaścił mnie; posłał mnie bym głosił...”². Przekład Septuaginty opuszcza imię Boga przy namaszczeniu, a czasownik „posłał mnie” umieszcza w takim miejscu, że można go połączyć albo z poleceniem ewangelizowania, jak widać to w BT, zarówno w tekście Izajasza jak i w Łk 4, 18, albo wiązać go dopiero z następnym stychem: „*posłał mnie więźniom głosić wolność*”, jak poprzez wprowadzoną interpunkcję czyni się to w wydaniach krytycznych Nowego Testamentu. Bardziej interesująca jest natomiast różnica w ostatnim stychu Iz 61, 1f. W oryginale hebrajskim mamy dość trudno sformułowaną myśl o jeszcze jednym wyzwoleniu uwięzionych, jak oddają to tłumacze z oryginału. Tekst hebrajski, który mówi o „otwarcu [więzienia] uwięzionym”, przez tłumaczy Septuaginty został prawdopodobnie zrozumiany jako mówiący o wyprowadzeniu więźniów z ciemnego lochu, by mogli otworzyć oczy ku światłu, dlatego uprościli go – jak się zdaje – przekładając jako [głoszenie] „niewidomym przejrzenia”. Taki tekst według Septuaginty

² Por. J. S. Synowiec, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1994, s. 308. Por. także L. Stachowiak, *Księga Izajasza II-III: 40-66. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 1996, s. 282.

został jednak przejęty do Łk 4, 18 i należy go traktować jako należący do Jezusowego programu.

Cytowany fragment przywołuje trzy obrazy, zaczerpnięte ze Starego Testamentu: działalność proroka, obraz pełnych chwały przemian, jakie po powrocie z niewoli babilońskiej czekają jeszcze ziemię judzką, a zwłaszcza Jerozolimę oraz nastrój roku jubileuszowego.

Podstawowy tekst (61, 1-2) zaczerpnięty jest z trzeciej części księgi Izajasza (55-66), od ponad stu lat zwanej przez egzegetów Tritoizajaszem i stanowi fragment obszernej zapowiedzi przyszłej chwały odnowionej Jerozolimy (Iz 60-62), która stanowi „rdzeń zbioru Tritoizajasza”³. Dziś powszechnie przyjmuje się, że trzecia część Izajasza powstała w Judei po powrocie z niewoli babilońskiej, a dokładniej już po odbudowie świątyni, a przed religijną reformą Ezdrasza i Nehemiasza⁴ i odbudową murów Jerozolimy (por. Iz 60, 10), czyli mniej więcej w latach pomiędzy 520 a 450 przed Chr. Rzeczywista sytuacja po powrocie pierwszych wygnańców z niewoli bardzo daleko odbiegała od tego wspaniałego obrazu, jaki zapowiadała druga część księgi Izajasza, czyli tak zwany Deuteroizasz (Iz 40-55). Tritoizasz zatem zapowiedź chwały Jerozolimy przenosi ku nieznanej przyszłości. Jego zapowiedzi obejmują już nie powrót deportowanych z niewoli, ale przybycie Izraelitów ze wszystkich krajów (60, 3-9), a także przyście do Jerozolimy innych narodów, lecz te elementy uniwersalizmu (60, 10-16) nie są pozbawione śladów nacjonalizmu (por. 60, 12: „*Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną całkiem wygładzeni*”). W tej zapowiedzi przyszła Jerozolima nosi cechy eschatologiczne, znane nam z ostatniej księgi Nowego Testamentu (por. Ap 21, 22-26): „*Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła, ani jasność księżycy nie zaświeci tobie, lecz Pan będzie ci wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan będzie ci światłością wieczną i skończą się dni twej żaloby*” (Iz 60, 19-20).

Ewangelia Łukasza przytacza jedynie fragment 61, 1-2b, który stanowi wypowiedź anonimowego proroka. Nie można wykluczyć, że autor Tritoizajasza czy autor samej perykopy o przyszłej chwale Jerozolimy (60-61) mówi tu o sobie⁵, iż jego zadaniem jest „pocieszać wszystkich zasmuconych” i „rozweselić płaczących na Syjonie” (61, 2-3). Jeśli tak nawet potraktujemy ten tekst, to nie możemy zapomnieć, że do chwili publicznego wystąpienia Jezusa zapowiedzi te

³ Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza II-III*, s. 275.

⁴ Por. J. S. Synowiec, *Prorocy Izraela*, s. 303.

⁵ Por. B. Wodecki, *Księga Izajasza*, [w:] M. Peter, M. Wolniewicz [red.], *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, Poznań 1992, t. 3, s. 153.

jeszcze się nie spełniły. Ich spełnienia wciąż oczekiwano, o czym świadczy niezwykła popularność księgi Izajasza w judaizmie współczesnym Jezusowi, jak tego dowodzi na przykład fakt, że wspólnota w Qumran posiadała wiele egzemplarzy tej księgi, że cytował ją Jan Chrzciciel i dobrze znał ją św. Paweł, wykształcony w rabinackiej szkole Gamaliela.

Twierdząc, że „*dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli*», Jezus utożsamia się z tym prorokiem, który zapowiada niespełnioną jeszcze do Jego przyjścia eschatologiczną przyszłość jerozolimskiej społeczności. Biorąc jednak pod uwagę wszystkie aluzje do księgi Izajasza, jakie spotykamy w Ewangeliach, a nawet w całym Nowym Testamencie, można sądzić, że Jezus utożsamia się z wszystkimi niezidentyfikowanymi historycznie postaciami, o jakich mówi cała księga Izajasza, począwszy od zapowiadzanego Emmanuela, którego poczyrna i rodzi dziewica (Iz 7, 14 - według Septuaginty), poprzez „Dziecię”, które „nam się narodziło”, a które „nazwano imieniem...Księcia Pokoju” (Iz 9), oraz „ródźkę z pnia Jessego”, na której „spocznie [...] Duch Pański” (Iz 11), aż do „Sługi” Pana, na którym Jego „Duch... spoczął” (42, 1) i do nienazwanego proroka z 61, 1.

Treść Izajaszowego cytatu dotyczy przede wszystkim wyzwolenia więźniów i zniewolonych. Wydaje się, że celowo opuszczony został *stych* mówiący o „opatrzywaniu ran serc złamanych”, który dość wyraźnie nawiązuje do trudnej sytuacji Judejczyków, którzy wrócili z niewoli. Dzięki temu opuszczeniu treść cytatu odrywa się od konkretnej sytuacji historycznej, nabierając charakteru ponadczasowego. W rzeczywistości Jezus w ciągu swego ziemskiego życia nie wyzwolił nikogo z więzienia i nigdy nie usiłował tego robić. Powtórzony w cytacie dwukrotnie rzeczownik *afesis*, mówiący o wyzwoleniu, oznacza we wszystkich innych miejscach, w których jest użyty w Nowym Testamencie odpuszczenie grzechów. A zatem także wyzwolenie, o którym poprzez ten cytat mówi Jezus, ma to samo znaczenie. Identyfikując się z postacią z Izajasza Jezus nie przedstawia się jako rewolucjonista, który otwiera więzienia, uwalnia z kajdan, ale jako Boży wysłannik, namaszczony Duchem Bożym, głosi dobrą nowinę ubogim i wyzwolenie z grzechu tych wszystkich, których grzech zniewolił oraz przywrócenie zdolności widzenia tym, których grzech zaślepił.

Trzecim obrazem, który Izajaszowy cytat przywołuje, jest obraz roku jubileuszowego, o którym czytamy w Kpł 25, nazwanego tutaj rokiem łaski. Warto zauważyć, że w Septuagincie hebrajską nazwę *jobel*, którą w polskich przekładach oddajemy przez „rok jubileuszowy”, w greckim języku określono jako *afeseōs sēmasia*, czyli znak, a raczej nakaz uwolnienia, albo jako rok uwolnienia (*eniautos* lub *etos afeseōs*). Z rokiem tym kojarzy się zatem także *afesis*. W roku jubileuszowym chodziło o uwolnienie więźniów i tych, co za długi oddali się w niewolę, ale wszystkie przepisy Księgi Kapłańskiej wprowadzają ogólną atmosferę powrotu do wolności. Atmosferę tę w omawianym cytacie oddaje przymiotnik *dektos*, tłumaczony zwykle przez rzeczownik (łaski – BT; łaskowości –

Przedstawienie się Jezusa w Nazarecie...

L. Stachowiak; przychylności – J. Synowiec) dodany do roku, który być może należałoby przetłumaczyć raczej jako „otrzymany”, „darowany rok Pański”, biorąc pod uwagę pochodzenie tego przymiotnika od *dechomai* – przyjmować, otrzymywać.

Przywołany obraz roku jubileuszowego jest w Iz 61, 2a metaforą, oddającą nastrój nadchodzącego czasu zbawienia, który będzie przeniknięty atmosferą towarzyszącą przywracaniu wolności.

To dlatego niektórzy egzegeci⁶ zwracają uwagę, że mieszkańcy Nazaretu „dziwili się” nie tyle „pełnym wdzięku słowom”, ale raczej „słowom zbawienia, które płynęły z ust Jego”, widząc w terminie *charis* nie „czar” słów, ale tę treść, jaką ma on przede wszystkim w Nowym Testamencie.

Izajaszowy prorok, a więc również Jezus został namaszczone i posłany, aby dobrą nowinę o wyzwoleniu głosić ubogim (*ptochois*), bo tylko ubodzy duchem naprawdę oczekują wybawienia. Choć Łukasz w swoim zestawie błogosławieństw nie dodaje wyraźnie *tó pneumatí*, jak Mateusz, to nazwą ubogich obejmuje przede wszystkim ludzi zdolnych do przyjęcia zbawienia, przeciwstawiając ich bogatym, którzy czują się samowystarczalni. Może warto tu odnotować ślad, że w podobnym duchu odczytywano kiedyś tekst Izajasza. bo w Synajskim Kodeksie Septuaginty, pierwsza ręka zamiast *ptochois* zapisała *tapeinois*, pokornym, czyli takim ludziom, którzy oczekiwali na wybawienie i byli zdolni przyjąć zapowiedź o jego nadejściu.

Współcześni komentatorzy widzą w nazaretańskim wystąpieniu Jezusa charakterystyczny dla Ewangelii Łukasza temat o wypełnieniu się zapowiedzi Starożytności⁷. «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli» – oznajmił Jezus w Nazarecie. Ale właściwym komentarzem, ukazującym wypełnienie Izajaszowych zapowiedzi będzie treść całej Łukaszowej Ewangelii, aż do wydarzeń paschalnych w Jerozolimie, w których urzeczywistnią się także końcowe słowa poematu o przyszłej chwale Jerozolimy: „Mówcie do Córy Syjońskiej: «Oto twój Zbawca przychodzi. Oto Jego nagroda z Nim idzie i zapłata Jego przed Nim». Córa Syjońska, czyli Jerozolima będzie oznaczać jednak nową społeczność ludzi uwolnionych z więzów grzechu. „Nazywać ich będą «Ludem Świętym», «Odkupionymi przez Pana»...” (Iz 62, 11-12).

Biorąc to wszystko pod uwagę można powiedzieć, że Jezus przedstawił się mieszkańcom Nazaretu jako oczekiwany Mesjasz⁸, choć nazwał się tylko prorokiem (4, 24), ale który przeciwieństwo, jako „namaszczone” (*masza*) i „posłany”,

⁶ R. J. Harris, *Ewangelia według świętego Łukasza*, [w:] R. E. Brown [red.], *Katolicki komentarz biblijny*, Warszawa 2001, ss.1057-1058.

⁷ Tamże, s. 1059.

⁸ Tak sądzi także F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, Poznań 1974, s. 132.

dokona uwolnienia ludzi od grzechu, otworzy im oczy na prawdziwą światłość i z wyzwolonych w ten sposób założy eschatologiczną społeczność, dla której „Jahwe będzie... wieczną światłością” (Iz 60, 20).

Summary

Jesus' Introduction in Nazareth: theological Reflections on Lk 4: 14-22

In the Gospel of Luke, at the beginning of His public life, Jesus introduces Himself in the Synagogue of Nazareth. He does it by reading a fragment from Isaiah, to which He adds the shortest possible comment: “Today this Scripture passage is fulfilled in your hearing.” Looking for the essence of His speech, we need to analyze the passage from Isaiah 61: 1-2 and 58: 6, which bring three images known from the Old Testament: the prophet, the return from the slavery, and the jubilee year. Jesus presents Himself as the anointed prophet, who proclaims the inauguration of the eschatological era of liberation, prophesized after the return from Babylonian captivity, filled with an atmosphere specific to the jubilee year. Salvation and liberation, described by Greek work *afesis*, does not have a political nor social character, but in the New Testament means only the freeing from sin. By introducing Himself as the anointed and sent prophet, Jesus shows Himself as being the awaited Messiah, redeeming all people from the slavery of sin, in whom are also other images from Isaiah: Emmanuel, the Child called the Prince of Peace, and the Servant of Yahweh. (js)